

UŁATWIAĆ ŻYCIE

Rozmowa z Jerzym Śliwką,
rolnikiem i radnym

W ósmym numerze „Pamiętnika Ustrońskiego” opublikowano sięgające XVII wieku dzieje rodu Śliwków opracowane przez Józefa Pilcha oraz drzewo genealogiczne autorstwa Jana Sztefka. Czy Śliwkowie zawsze zajmowali się rolnictwem?

Według wszystkich zapisów, przekazów rodziców, dziadków, sąsiadów, od momentu nadania ziemi Jerzemu Śliwce w 1697 roku, z pewnością byli rolnikami. Mój dom stoi nawet w tym samym miejscu co pierwszy dom rodziny. Można się było o tym przekonać przy jego przebudowie, gdy znaleźliśmy ślady fundamentów i fragment wydeptanych schodów kamiennych. Jeśli zdrowie pozwoli planujemy na wrzesień uroczystość rodzinną — zjazd, upamiętniający 300 rocznicę nadania. Może uda się zaprosić członków rodziny, których imiona i nazwiska widnieją na drzewie genealogicznym. Muszę powiedzieć, że nawet nie przypuszczaliśmy, że tyłu ustroniaków jest z nami spokrewnionych w dalszych pokoleniach.

Czy tradycje rodzinne są kultywowane?

Ja przejąłem gospodarstwo po rodzicach w 1981 roku. Szesnaście lat pracuję na swoim i mam nadzieję, że przekażę je mojemu synowi, który rozpoczął naukę w rolniczej szkole średniej. Mieszkamy na terenie rolniczo nieciekawym, klimat nam nie służy, czasy również. W związku z integracją europejską w ciągu dwóch trzech lat musimy się dostosować do zachodnich norm i sposobu pracy, do którego tam dochodzono dziesiątki lat. Nie jest to łatwe, tak samo jak przezwyciężenie powojennej mentalności. Na to trzeba nie kilku lat, ale jednego, dwóch pokoleń. Trudno powiedzieć jak się sytuacja rozwinie. Jeśli nie będzie można żyć z rolnictwa, będziemy szukać innych sposobów zarobkowania.

Dawniej rolnictwo mogło liczyć na opiekę państwa. Jak to jest teraz?

Rolnik jest bardziej pozostawiony sam sobie, ale działają na przykład Ośrodki Doradztwa Rolniczego — najbliższy jest w Cieszyńcu — które służą pomocą w rozwiązywaniu pewnych problemów, chociażby rejonizacji odmian. Kiedyś uprawiano gatunki bardziej przystosowane do naszych warunków, takie, które nie potrzebowały nawożenia, środków ochrony roślin. Nowe odmiany są plenniejsze, ładniejsze, ale wydelfikowane i w zderzeniu z naszym klimatem nie zawsze się sprawdzają. Ośrodki Doradztwa Rolniczego pomagają też w uzyskaniu kredytów preferencyjnych na rozwój lub przekwalifikowanie gospodarstw, poszerzeniu działalności o agroturystykę, sporządzeniu biznesplanu, w okresie zimowym prowadzą szkolenia. Organizują wiele krajowych i zagranicznych wyjazdów, podczas których można było zapoznać się i porównać poziom rolnictwa, przetwórstwa i zbytu w różnych regionach Polski, a także w Austrii, Holandii i Francji i innych krajach Europy Zachodniej. Trzeba przyznać, że wiele dobrego robią dla rolników, faktycznie im pomagają, choć jest to ukierunkowane głównie na wejście do

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

TŁUMACZE BIBLII

W pierwszej połowie kwietnia w DW „Sokół” na Zawodzie odbyła się konferencja Misji Wycliffe’a. Uczestniczyło w niej kilkudziesięciu przedstawicieli Misji, głównie z Europy, ale także z Azji i Ameryki. Głównym celem Misji Wycliffe’a jest tłumaczenie Pisma Świętego na języki narodów i grup etnicznych, tak aby każdy człowiek mógł je czytać w swym języku. W Polsce przedstawicielem

Misji jest mieszkaniec Ustronia Jerzy Marcol i to za jego sprawą konferencja odbyła się w naszym mieście.

— W pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę z wielkiego potencjału ludzi w Europie Wschodniej, których Bóg może powołać do służby na rzecz tłumaczenia Pisma Świętego. Cieszymy się, że jesteśmy tutaj i uznajemy to za wielki przywilej — mówił

(cd. na str. 4)

AKCJA WYBORCZA

4 kwietnia w Domu Zdrojowym na Zawodzie odbyło się zebranie organizacyjne Akcji Wyborczej „Solidarność” w Ustroniu. Zapoznano się z zasadami działania AWS oraz strukturą organizacyjną. W Bielsku-Białej jest Rada Okręgowa AWS, w Skoczowie Podokręg AWS, w Ustroniu powstał Klub AWS. Mniejszą jednostką organizacyjną są koła tworzone w dzielnicach miast i sołectwach. Podczas spotkania w Domu Zdrojowym zapoznano się ze statutem AWS i dyskutowano nad najbliższymi zadaniami.

Powołano zarząd ustronińskiej Akcji Wyborczej „Solidarność”, której przewodniczącym jest Mirosław Piotrowicz, jego zastępcami: Stanisław Bulcewicz, Włodzimierz Głowinkowski i Andrzej Sikora, członkami zarządu zostali: Włodzimierz Chmielewski, Wiktor Pasterny, Lesław Werpachowski i Robert Wikarek. Posiedzenia zarządu mają odbywać się regularnie, planowane są też otwarte zebrania. W spotkaniu uczestniczyło 22. zwolenników AWS.

(ws)

UŁATWIAĆ ŻYCIE

(cd. ze str. 1)

Europy. Chcę przypomnieć, że raz w tygodniu pracownik cieszyńskiego ODR-u pełni dyżur w Urzędzie Miejskim.

Co się uprawia i hoduje w Polanie? Co się opłaca?

Głównie nastawieni jesteśmy na hodowlę trzody chlewnej, drobiu a dodatkowo uprawiamy ziemniaki. Z opłacalnością jest różnie. Najłatwiej pójść w jednym kierunku, bo wymaga to najmniej pracy i zachodu, ale trudno przewidzieć, czy w danym okresie będzie dochodowy. Na przykład we wrześniu i październiku ubiegłego roku ceny trzody chlewnej znacznie wzrosły i jej hodowla stała się bardzo opłacalna. Niestety był to okres krótki i ceny spadły do granicy opłacalności. Dlatego jesteśmy zmuszeni do produkcji wielokierunkowej i szukania dodatkowych źródeł dochodu. Ja zajmę się uprawą świętecznych choinek.

Jakie utrudnienia mają rolnicy na tym terenie?

Mniej korzystny jest klimat, gorsze gleby narażone są na erozję, kąt nachylenia stoków. Jeśli chodzi o okres wegetacyjny, może trudno w to uwierzyć, ale jest dwa tygodnie różnicy między Polaną i Dobką a Lipowcem. Z pewnością nie zwiększa to efektywności upraw. Jest jeszcze jeden problem — leśne zwierzęta. Zdarza się, że zwierzyna zniszczy 30—70% upraw na polu. Owszem można otrzymać odszkodowanie, ale ono nie pokryje wszystkich strat finansowych, a już na pewno nie zrekompensuje wysiłku i pracy włożonej w pole. Najwięcej szkód robią jelenie i dziki, mniejsze zwierzęta nie są groźne dla upraw.

Czy pana zdaniem takie dzielnice jak Polana i Dobka są właściwie postrzegane przez miasto?

Jako radny mogę powiedzieć, że na sesjach zdarza się często interes centrum i innych dzielnic i zazwyczaj peryferie przegrywają. Wiadomo, że Rynek i okolice, a także Zawodzie są wizytówką wszystkich mieszkańców Ustronia i powinny odpowiednio wyglądać, ale nie można dziwić się mieszkańcom przysiółków, że chcą być traktowani na równi. Jeśli ktoś wybudował się w Polanie czy w Dobce, spędził tam całe życie, to chce

mieszkać po ludzku. Jest tak samo ustroniakiem jak mieszkaniec dużych osiedli czy centrum, a ma dużo więcej utrudnień, chociażby w związku z fatalnym stanem dróg.

Obchodziliśmy niedawno 40-lecie nadania praw miejskich. Czy rolnicy tracą czy zyskują na tym, że Ustroń jest miastem?

Każdy kij ma dwa końce. Rolnicy mieszkający w mieście nie mają dostępu do pewnych preferencji, kredytów, ułatwień, z których korzystają gminy. Z drugiej jednak strony ze względu na duże zagęszczenie ludności, łatwiej o zbyt nabiątu, ziemniaków i to bez pośredników. Dziwię się jednej rzeczy: Hermanice — gdzie kiedyś było centrum rolnicze i gdzie znajdują się najlepsze gleby, rozparcelowano, pobudowano domy, a terenami mało atrakcyjnymi rolniczo miasto się nie interesuje. Świetnym przykładem jest tutaj dolina Suchego Potoku — złe rolniczo tereny i piękne budownictwo.

Jak układają się stosunki z turystami?

Muszę stwierdzić, że kultura turystyczna w Polsce się poprawia. Pamiętam jeszcze lata 50. gdy zjeżdżały się masy ludzi ze Śląska. Wchodzili na pole, na łąkę, nie pytali czyje, czy można przejść, niszczyli zbiory, a gdy ojciec chciał ich upomnieć, to mu nadawali od kulaków. Teraz rozumieją, że to dla nich i jak sobie zniszczą, to na drugi raz nie będą mieli gdzie i po co przyjechać. Latem zjeżdża się najwięcej turystów na soboty i niedziele i na dłuższe pobyty. Kupują mleko, jajka, ziemniaki, my się nastawiamy na tą sprzedaż. Jak docenią domowe, to regularnie wracają. Nie mogę nic złego powiedzieć o turystach, bo przecież całe miasto z nich żyje, my też.

Z czym najczęściej zwracają się do pana mieszkańcy Polany i Dobki? Jakie są główne problemy tych dzielnic?

Największą bolączką mieszkańców są drogi. W czasie trwania obydwu kadencji mówiło się o tym tysiące razy, a w dalszym ciągu Polana, Dobka i Jaszowiec są pod tym względem zaniedbywane. Wiem, że czasem jest to sprawa kilku budynków, ale ci ludzie też mają prawo czuć się pełnowartościowymi ustroniakami. Nie rozwiązana pozostaje kwestia przedszkola, które nie może się doczekać nowej siedziby (przy sprzedaży hotelu „Groń” próbowałem przekonać Radę do przeznaczenia tych pieniędzy na przedszkole, ale zostałem przegłosowany i poszły na inne cele), bocznej drogi dochodzącej do ulicy Polańskiej, wykonania ulic Suchej i Orłowej, budowy drogi na cmentarz, telefonizacji, choć w tym przypadku mam nadzieję, że teraz już przyszła w końcu kolej na Polanę. Jak to będzie wyglądało z Dobką — nie wiem. Jak zrobić — to uwierzę. Bezszytnie dopominamy się o pocztę i aptekę. Czy może sobie wyobrazić mieszkaniec centrum, że na pocztę czy do apteki jedzie się autem kilka dobrych kilometrów. Trzeba te sprawy zakończyć i ułatwić życie mieszkańcom bocznych dzielnic.

Jakie różnice widzi pan w pracy Rad Miejskich ubiegłej i obecnej?

Myślę, że jest coraz trudniej finansowo, choć coraz więcej chciałoby się zrobić. Wiem, że rozpoczętych inwestycji na terenie Ustronia jest sporo: rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1, dokończenie drogi w Lipowcu, ale myślę, że trzeba je zakończyć jak najszybciej.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Dobka wciąż czeka na telefony.

Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Główny plac Wisły nosi imię Bogumiła Hoffa. Umiłował on tę miejscowość po odbyciu wycieczek etnograficznych do źródeł „królowej polskich rzek”. W 1885 r. osiadł na stałe w Wiśle i rozstawił tę górską wieś na cały kraj,

publikując w gazetach i wydając książki.

★ ★ ★

Miasto Cieszyn będące właścicielem słynnego hotelu „Pod Jeleniem”, w wyniku kilku przetargów ogólnopolskich znalazło wreszcie nabywcę. Obiekt kupiła warszawska spółka „Elektrim”, która jest już właścicielem m.in. Maszyn Elektrycznych „Celma”.

★ ★ ★

Istebna, Koniaków i Jaworzynka przestają być telefoniczną pustynią. W ub. r. zmieniono

wreszcie centralę „na korbkę”, zastępując ją automatyczną. Mieszkańcy otrzymali także kilkaset nowych numerów. W planie jest przyłączenie kolejnych abonentów.

★ ★ ★

Srebrny jubileusz cieszyńskiej Filii Uniwersytetu Śląskiego był okazją do spotkania się absolwentów. Rozesłano ponad cztery tysiące zaproszeń do osób mieszkających w kraju i za granicą. W zjeździe wzięło udział blisko 1000 osób.

Rozpoczęto już przygotowania do VI Spartakiady Osób Niepełnosprawnych w lekkiej atletyce. Tegoroczna impreza będzie miała charakter międzynarodowy. Spartakiada odbędzie się na stadionie cieszyńskiego KS Piast.

★ ★ ★

Od 1994 r., w cieszyńskim regionie przybyło prawie 6 tysięcy numerów telefonicznych. Zainstalowano także kilkadziesiąt kabin telefonicznych na tzw. wolnym powietrzu.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
5 kwietnia 1997 r.

Małgorzata Małyjurek, Ustron i Józef Wyleżuch, Harbutowice

☆ ★ ☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Alojzy Waszek lat 92, ul. 9 Listopada 8
Elfryda Kudzielka lat 85, ul. Konopnickiej 28/9
Ewa Nogowczyk lat 85, ul. Drozdów 85
Michalina Kawa, lat 85, ul. Cieszyńska 40
Emilia Niemiec, lat 80, ul. Katowicka 159
Anna Gluza lat 95, ul. Spółdzielcza 1/2

☆ ★ ☆



Wiosna w pełni obnażyła zniszczenia Młynówki po jesiennej powodzi.

Fot. W. Suchta

☆ ★ ☆

W niedzielę 6 kwietnia na wyciągu krzesełkowym na Czantorii interweniowała straż pożarna. Stare przegniłe drzewo złamało się na wysokości dwóch metrów i oparło się o linę kolejki. Zauważył to wyjeżdżający rano na górę funkcjonariusz straży granicznej, który o tym fakcie poinformował przez radiotelefon placówkę SG i obsługę wyciągu. Zawiadomiono strażaków, którzy dość szybko usunęli drzewo i ewakuowali znajdujących się na krzesełkach pracowników wyciągu i obsługę kiosków na Czantorii. Nie było żadnego zagrożenia, gdyż na wyciągu nie było turystów, a powalone drzewo nie jest w stanie przerwać liny o wytrzymałości 110 ton. Jak powiedział nam kierownik Kolei Linowej na Czantorii J. Sadlik, nie był to pierwszy tego rodzaju wypadek.

Ci, którzy od nas odeszli:

Helena Kostka lat 84, ul. A. Brody 26
Jan Lazar lat 74, ul. Sztwiertni 16
Helena Lorek lat 59, os. Cieszyńskie 2/38
Janina Kubiś lat 84, ul. Daszyńskiego 52/16
Helena Klóska lat 56, ul. 3 Maja 16/13
Maria Szewczyk lat 68, ul. Różana 30
Stanisław Mendrek lat 71, os. Cieszyńskie 2/12
Karol Suchanek lat 75, ul. Graniczna 21
Jan Mojeścik lat 73, os. Manhattan 2/56

Redaktorowi naczelnemu „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” Pawłowi Czuprynie z powodu śmierci

Ojca

serdeczne wyrazy współczucia składa Redakcja i Rada Programowa „Gazety Ustrońskiej”.

Koleżance Michalinie Mendrek wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu męża

śp. Stanisława Mendrka

składa Związek Nauczycielstwa Polskiego w Ustroniu

KRONIKA POLICYJNA

baru „Czarcie Kopyto” na Równicy.

3.04.97 r.

O godz. 8.30 Komisariat Policji w Ustroniu został poinformowany o kradzieży pieniędzy z pokoju na kwaterze prywatnej.

3.04.97 r.

O godz. 11.10 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja z Mickiewicza kierujący mazdą mieszkaniec Góleszowa potrącił jadącego na rowerze mieszkańca naszego miasta.

4.04.97 r.

O godz. 2.30 na ul. Cieszyńskiej zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym mieszkankę Góleszowa kierującą BMW. Wynik badania alkometrem — 1,73 prom.

3/4.04.97 r.

W nocy wybito dwie szyby w szkole podstawowej w Nierodzimiu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Ustroniu.

3/4.04.97 r.

W nocy dokonano włamania do

5/6.04.97 r.

W nocy w rejonie dyskoteki „Mirage 2000” dokonano włamania do „malucha”.

6.04.97 r.

O godz. 0.20 na ul. Cieszyńskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ochab kierującego VW golfem. Wynik badania alkometrem — 0,50 prom.

7.04.97 r.

O godz. 6.10 kierujący renaultem clio mieszkaniec Bielska-Białej doprowadził do kolizji z olticem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 20 zł.

9.04.97 r.

O godz. 18.40 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o pożarze przy ul. Daszyńskiego. Śmierć na miejscu poniósł właściciel posesji.

(MP)

STRAŻ MIEJSKA

01.04. — Na ul. Ogrodowej interweniowano w sprawie utrudnienia ruchu drogowego poprzez ustawienie bezpośrednio na jezdni bramek i skoczni. Łyżworolkowców upomniano.

— Mandatami na łączną sumę 80 zł ukarano 3 obywateli Rumunii za prowadzenie handlu na terenie Szpitala Uzdrawiskowego bez odpowiednich zezwoleń.

2.04. — Ustalono osoby odpowiedzialne za zanieczyszczenie skarpy biegnącej wzdłuż os. Manhattan i ul. Pięknej (wysypiano tam między innym pozostałości samochodu marki zaporozec). Sprawcami okazali się dwaj młodzi mieszkańcy os. Manhattan i os. Cieszyńskiego. Nakazano im uprzątnięcie terenu.

3.04. — Nakazano zaprowadzenie porządku na placu budowy pawilonu usługowo-handlowego obok Delicji przy ul. 3 Maja. Zalecenia wykonano.

— Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska interweniowano w Lipowcu w sprawie zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

4.04. — Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Katowickiej. Nakazano uprzątnięcie terenu przed posesją.

5.04. — Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia ul. Daszyńskiego gliną. Ustalono sprawcę i nakazano natychmiastowe uprzątnięcie drogi.

8.04. — Ponowna rekontrola placówek handlowych przy ul. 9 Listopada dotycząca wykonania nakazu sporządzenia umów na wywóz śmieci. Wszystkie placówki umowy podpisały.

9.04. — Kontrola porządkowa ul. Tartacznej. W trzech przypadkach wydano nakaz zaprowadzenia porządku.

— Wydano nakazy porządkowe w dwóch hurtowniach przy ul. Hutniczej i ul. Fabrycznej.

(mn)

DZIEŃ ZIEMI

22 kwietnia przypada Dzień Ziemi. Pamiętały o nim ustronkie szkoły podstawowe i wcześniej zajęły się sadzeniem drzewek. W naszym mieście święto obchodźć będziemy tradycyjnie... zbierając śmieci. Zainteresowanych zapraszamy do Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego, gdzie można pobrać worki foliowe. Dzień Ziemi jest dobrą okazją by oczyścić nasze otoczenie i górskie szlaki z odpadów i przygotować je na szybko, miejmy nadzieję, przyście wiosny.

Harley Beck podczas spotkania grup z Czech i Polski z uczestnikami konferencji.

Misja powstała w krajach anglosaskich i dlatego jej patronem został John Wycliffe, teolog i reformator religijny żyjący w Anglii w XIV w. Przetłumaczył on jako pierwszy Biblię na język angielski i uznawany jest za prekursora reformacji. Misja jego imienia zajmuje się rekrutacją i przygotowaniem ludzi, którzy chcą tłumaczyć Pismo Święte w najodleglejszych zakątkach świata.

Biblia dostępna jest w 355 językach, Nowy Testament w 880

TŁUMACZE BIBLII

(cd. ze str. 1)

sunku do nas, jest dzielenie się z innymi ludźmi. Myśląc o naszej pracy, chcemy spojrzeć przede wszystkim na jej aspekt dokonujący się na polu misyjnym. Jesteśmy zaangażowani w wielu krajach, w których pracują nie tylko ludzie z Europy, ale także z Afryki, Azji. Bóg dał nam możliwość działania w prawie w osiemdziesięciu krajach świata. Nasza misja rozpoczęła się w obu Amerykach, gdzie pracowaliśmy w 17 krajach. Ponieważ

moc zmieniania życia innych ludzi, gdy jest dla nich dostępne.

Działania Misji mają charakter cywilizacyjny. Zdają sobie z tego sprawę rządy niektórych państw islamskich, które mimo własnych nakazów religijnych pozwalają działać Misji Wycliffe'a, gdyż jej obecność niesie za sobą postęp. Mieszkańcy tych krajów zaczynają uczyć się czytać otrzymując Biblię, a to sprawia, że społeczeństwo staje się bardziej podatne na postęp cywilizacyjny. Członkowie Misji pracują często w bardzo trudnych warunkach, tłumaczenia na jeden język trwają nawet powyżej 20 lat. Trzeba wiary i charakteru, by w ten sposób poświęcić swe życie dla innych. Podczas spotkania przytaczano przykłady pracy w Afryce, na wyspach Pacyfiku i w niedostępnych dżunglach Azji.

Prezydent Światowej Organizacji Misji Wycliffe'a John Bender-Samuel, podczas spotkania w Sokole mówił:

— Ponieważ Bożym celem jest dodarcie do wszystkich narodów, istnieje Misja Wycliffe'a. Kiedy Bóg wybrał lud Izraela, to nie było to faworyzowaniem go, ale Izrael miał się stać kanałem, poprzez który miało przejść błogosławieństwo na wszystkie narody. Bożym celem jest istnienie Kościoła w każdym narodzie. Jest setki ludów i Bóg chce byśmy zanieśli im Jego Słowo. (...) Jeżeli ludy mają stać się uczniami Jezusa muszą mieć dostęp do Słowa Bożego. Pamiętajcie, że Chrystus dał to wielkie posłannictwo Kościołowi gdy powiedział: „Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody”. Nie mówił, nawracając narody i to jest waż-

ne. Co znaczy być uczniem? Uczniowie to ci, którzy są posłuszni. Aby czynić ludzi uczniami, należy im dać Biblię. To jest powód istnienia Misji. Wszyscy na świecie muszą mieć dostęp do cudownego Słowa Bożego.

Peryl Pernick pracuje w biurze koordynującym pracę Misji Wycliffe'a w Europie. Zapytaliśmy go czy młodzież na Zachodzie chętnie działa w Misji.

— Jest wiele takich osób. Są to bardzo różni ludzie, nie zawsze profesjonalni lingwiści. Zaczynają naukę w szkołach biblijnych i w tym momencie jeszcze nie wiedzą czym będą się zajmować. Później po szkoleniach lingwistycznych większość zajmuje się tłumaczeniem.

— A jakie są pana wrażenia z pobytu w Ustroniu?

— W Polsce jestem po raz pierwszy. Moja prababcia była Polką i teraz czuję się tak, jakbym wrócił do domu. Jadąc do Ustronia w poniedziałek wielkanocny, nasz autobus był atakowany, całe szczęście, że były to tylko pociśki wodne. Tu jestem zachwycony widząc góry, wspaniałe budowle — piramidy. Wybierając się do Ustronia i słysząc o piramidach, myślałem że będzie to coś w rodzaju Egiptu, ale zobaczyłem polski Egipt. Podobał nam się wyjazd na Czantorię i dojście do granicy z Republiką Czeską, byliśmy też „przy kamieniu” na Równicy.

Podczas spotkania w Sokole dalszych sukcesów Misji życzył pastor Leszek Czyż, wspólnie się modlono — każdy w języku ojczystym, a podczas wspólnej kolacji wymieniono doświadczenia. Wiele ciepłych słów wypowiedziano pod adresem Jerzego Marcolda, a burzą barw nagrodzono pieśń, którą pan Jerzy wykonał z żoną Anną i trójką dzieci.

Wojsław Suchta



Fot. W. Suchta

językach, natomiast fragmenty Biblii w 932 językach. W sumie daje to 2167 języków, w których dostępne jest Słowo Boże. Obecnie trwają tłumaczenia w 1600 językach z czego Misja Wycliffe'a pracuje nad 950 tłumaczeniami. Oblicza się, że pozostaje jeszcze blisko 1000 języków, w których należy rozpocząć pracę nad tłumaczeniem Biblii. Szczególną dynamikę w tłumaczeniach obserwuje się w XX w. O ile w roku 1800 Biblia przetłumaczona była na 66 języków, w roku 1948 na 1000 języków, to przez następne 50 lat dokonano tłumaczenia na kolejne 1000 języków.

— Ważne byśmy zobaczyli te wspaniałe rzeczy, które czyni Bóg poprzez tłumaczenia Biblii — mówił podczas spotkania Steve Shelda, dyrektor wykonawczy Międzynarodowego Instytutu Językoznawczego będącego częścią Misji, odpowiedzialny za kontakty z rządami i uniwersytetami krajów, które wydały zgodę na pracę Misji Wycliffe'a. — Jedną z nich jest zespół ludzi tłumaczących. Jestem pewien, że wszyscy przyznamy, iż centralnym punktem Bożego dzieła w sto-

tam rozpoczynaliśmy, obecnie naszym celem jest dokończenie pracy w tej części świata. W Ekwadorze i Boliwii to już się stało. (...) Zakończenie pracy w jednym miejscu i przeniesienie się do drugiego uważamy za bardzo ważny element naszej działalności. Nasza praca rozszerzyła się na Azję i rejon Pacyfiku. Stanęliśmy przed nowymi, zupełnie innymi, wyzwaniami. W Azji podstawowym problemem jest znalezienie dostępu do miejscowej ludności. Czasami doświadczamy rozczarowań. Mamy wiele zespołów w Indiach. Z różnych powodów, w pewnym momencie musiały one opuścić ten kraj. Zastanawialiśmy się wtedy, Jak Pan Bóg ma osiągnąć swój cel. Powiem jak to się stało. Jeden z projektów tłumaczenia odbywał się wśród ludzi Kontadora. Kiedy musieliśmy opuścić tamten teren, Bóg powołał młodych hindusów zainteresowanych tą pracą. Trzeba jednak było mieć wiele cierpliwości i upłynęło sporo czasu nim Pan Bóg powołał Kościół wśród ludzi Kontadora.

(...) Boża kreatywność nie jest ograniczona tak jak nasza. Boże Słowo zmieniło nasze życie i ma



Śpiewała rodzina Marcolów.

Fot. W. Suchta

OBRAZY I KUBEK

W Ustroniu galerie powstają jak grzyby po deszczu, kolejną można odwiedzić od 1 stycznia w Domu Zdrojowym. Właścicielkami są Ewa Heczko i Beata Malec, a umiejscowienie galerii wskazuje na odbiorców, dla których została otwarta. Są nimi wczasowicze i kuracjusze przebywające na Zawodziu. I rzeczywiście klientami są głównie goście Uzdrowiska, choć chętnie zaglądają tam także ustroniacy korzystający z zabiegów i basenów. Właścicielki powiedziały nam, że od samego początku działalności spotkały się z życzliwością i sympatią ze strony dyrekcji i personelu

dużym powodzeniem kasety — książki i kredki — kolosy oraz inne drobiazgi. Przy wyborze eksponatów do galerii kierowano się gustem wczasowiczów, choć nie znaczy to, że są mniej ambitne niż te, które możemy oglądać w Muzeum czy w galerii „Na Gojach”.

— Mamy stałych klientów, którzy przez cały okres pobytu w Ustroniu zaglądają niemal codziennie, zwiedzają, patrzą czy pojawiło się coś nowego — mówi Ewa Heczko. — Kupują rzadziej, zwykle na koniec turnusu.

Zdarza się, że kuracjusze traktują to miejsce jak klub dyskusyjny, dzielą się proble-



Fot. W. Suchta

WIAŁO W NORMIE

Największe porywy marmowego i kwietniowego wiatru do Ustronia nie dotarły, jednak jego siła znacznie przekroczyła średnią. Dzięki połączeniu ze stacją monitoringową na Zawodziu zamieszczyliśmy kilka danych.

W okresie od 28 marca do 6 kwietnia najsłabiej wiało 3 kwietnia 1,1 km/h, a najmocniej w Wielką Sobotę 29 marca: 61 km/h. W czasie Świąt Wielkanocnych funkcjonariusze straży miejskiej interweniowali dwukrotnie: raz w sprawie powalonego, drugi raz połamanego drzewa, mimo że wiatr nie był zbyt mocny. W niedzielę wiał z prędkością prawie 20 km/h, a w poniedziałek 20,5 km/h. Dla osób wrażliwych na halne trudnymi dniami były też piątek, 4 kwietnia, gdy podmuchy dochodziły do 27 km/h, a szczególnie niedziela, 6 kwietnia z siłą wiatru dochodzącą do 37,8 km/h.

Do Pana Burmistrza i Rady Miejskiej miasta Ustronia

Mieszkańcy Ustronia—Hermanic, Nierodzimia, Lipowca są głęboko poruszeni wiadomością o planowanym wydaniu zezwolenia na dyskotekę w budynku należącym do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica” (była owczarnia położona w Hermanicach). Wyrażamy swój głęboki protest przeciwko temu przedsięwzięciu. Pomyśl jest chybiony z wielu powodów:

- a) budynek stoi w pobliżu ochronnego pasa zieleni wzdłuż rzeki Wisły*
- b) jedyna droga, która prowadzi do obiektu wiedzie przez wymieniony pas zieleni tuż przy wale wiślanym. W pobliżu nie ma ani jednego parkingu, budynek jest otoczony lasem i terenami rolnymi*
- c) dyskoteka zdolna pomieścić do tysiąca osób stanowiłaby bardzo poważne naruszenie spokoju i porządku publicznego*
- e) na terenie Hermanic funkcjonuje nieduża dyskoteka, która jest całkowicie wystarczająca na potrzeby miejscowej młodzieży. W samym Ustroniu znajduje się dyskoteka „Mirage”, a w pobliżu Skoczowa dyskoteka „Baldi”*
- f) najbliższy posterunek policji znajduje się w Ustroniu w odległości 6 km co z pewnością bardzo utrudniłoby utrzymanie porządku*
- g) otwarcie olbrzymiej dyskoteki wiąże się z potencjalnym niebezpieczeństwem handlu narkotykami i szerzeniem się alkoholizmu wśród młodzieży. Bardzo duże skupiska ludzi są niezwykle trudne do opanowania nawet przy użyciu wielkich oddziałów sił porządkowych, którymi miasto Ustroń nie dysponuje a liczne doniesienia prasowe wykazały, że wielkie dyskoteki są ośrodkami kryminalnymi. Poza tym Ustroń dla mieszkańców Śląska od lat jest miejscem spokojnego wypoczynku rodzinnego oraz leczenia klimatyczno-sanatoryjnego. Nie powinniśmy zatem stwarzać sytuacji, w której miasto-uzdrowisko opanowane zostało by przez rozwydrzoną młodzież szukającą hałaśliwej i często niebezpiecznej dla otoczenia „rozrywki”.*

Prosimy Pana Burmistrza i Radę Miejską o nie podejmowanie decyzji niezgodnych z opinią mieszkańców miasta.

Pod listem złożyło podpisy ponad 500 mieszkańców Ustronia.



Fot. W. Suchta

Domu Zdrojowego, który dostrzegł w pomysłach galerii sposób na uatrakcyjnienie surowych jeszcze wnętrz.

— Często odwiedzają nas klienci w kapiach, którzy po zabiegach mają ochotę spojrzeć na coś ładnego, odsapnąć w miłym otoczeniu. Obejrzeć mogą twórczość ustronińskich artystów ze Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”, obrazy, rzeźby, biżuterię z kości słoniowej, a także pamiątkowe kubki z napisem Ustroń, ramki na zdjęcia, cieszące się

mami, sprawami, które ich nurtują, opowiadają o dzieciach, wnukach, rodzinnych stronach.

— Opinie odwiedzających słyszy się różne — podsumowuje E. Heczko. — Generalnie podoba im się pomysł galerii w Domu Zdrojowym, ale co do cen zdania są podzielone. Jedni narzekają, że sztuka zbyt dużo kosztuje, inni uważają, że za dobry obraz czy gustowny naszyjnik warto tyle zapłacić.

(mn)

Podziękowanie

W I kwartale b.r. TONN otrzymało wsparcie finansowe od n/w Sponsorów na utrzymanie Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych w Ustroniu-Nierodzimiu oraz na wyjazd dzieci na wczasy rehabilitacyjne nad morze w m-cu czerwcu: BUT „Inwestycja”, Wytw. Nat. Wód Mineralnych „Ustronianka”, Fundacja Ustronińska, „Mokate”, PSS „Społem”, Bank Śl. O/Ustroń, „Fotoland” s.c. Ustroń, Sp. z o.o. „Kuznia”, NSZZ Solidarność „Kuznia”.

Zarząd Towarzystwa za okazaną ofiarność składa serdeczne podziękowanie.

ZE WSPOMNIENIŃ JANA WANTUŁY O USTROŃSKIEJ FABRYCE

Kuźnia Ustron — najstarszy i największy zakład przemysłowy w naszym mieście obchodził będzie w tym roku 225-lecie swego istnienia.

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zorganizowane przez ten zakład zamierza włączyć się w obchody popularyzując jego bogatą historię.

Na początek prezentujemy fragmenty pamiętnika Jana Wantuły (1877—1953) — ustronńskiego bibliofila, publicysty i działacza społecznego, dotyczące jego pracy w miejscowej Kuźni. Jest to ciekawe źródło informacji i mam nadzieję, że znajdą się osoby, nie tylko związane z Kuźnią, które chętnie przeczytają te materiały, zwłaszcza, że zachowały się tylko w maszynopisie. Został on sporządzony z rękopisu przez syna Andrzeja i jego kopie znajdują się kilku bibliotekach naukowych. Nasze Muzeum posiada kserokopię wspomnianego wyżej maszynopisu, który kilka lat temu udostępnił sędziwy bibliofil ze Skoczowa Jan Broda.

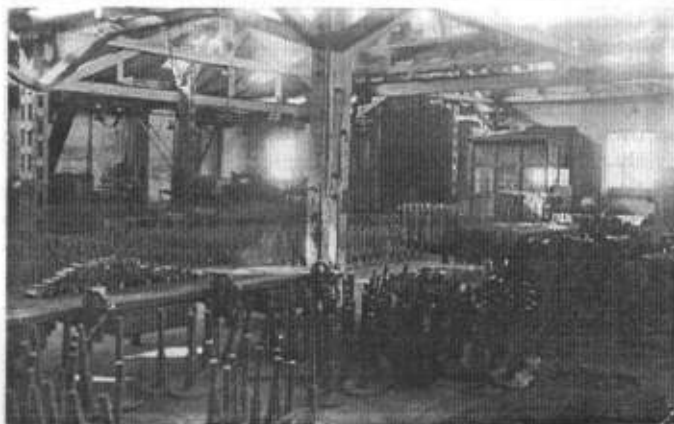
Za zgodą rodziny zamieszczamy w naszej gazecie fragmenty wspomnień związane z początkiem pracy zawodowej Jana Wantuły.

„... Skończywszy 16 lat zostałem przyjęty do huty jako uczeń w oddziale ślusarskim. W hucie było zatrudnionych około 700 robotników. Były kuźnie, była kotłarnia, była fabryka budowy maszyn. Wyrabiano pługi parowe o sile 16—24 koni parowych. (...) Wyrabiano też różnego typu maszyny parowe, urządzenia tartakowe, kolejowe, wodociągowe, kuto części do budowy wagonów kolejowych itd. Na ogół zarobki były dość niskie, choć bywali robotnicy zarabiający jak profesor średnich szkół w Cieszynie, co pozwalało żyć dostatnio, a nawet robić oszczędności. Oszczędny robotnik po 20—25 latach pracy, mógł nabyć — nabywało wielu — małe gospodarstwo, budowano ładne domki, coś dopóżyczając, a potem dług ratami spłacać. (...)”

Wstąpiwszy do huty, szukałem możliwości do nauczenia się rzemiosła. Gdy zobaczyłem w ślusarni obrabianie ręczne i dokładne spasowanie części składowych maszyn budowlanych, wtedy lęk mnie ogarniał, czy ja się tego nauczę. Oto wykształcony w fachowych szkołach inżynier i technik

neratorów, stolarz wykonujący modele skomplikowanych odlewów maszyn, to też robotnik... A on wykonuje pracę bardziej wyczerpującą niż inżynier — technik, bo i fizyczną i równocześnie nie mniej absorbującą umysł i mózg pracownika czynność.

(...) Mnie byłoby lepiej odpowiadało albo być hutnikiem i żyć z pracy rąk, albo też mieć gospodarstwo rolne 15—20 morgowe.



Życie w fabryce odczuwałem jako niewolę, zdany na łaskę, niełaskę różnych gryziopiórków — przybłędów z różnych kątów Austrii, wrogów polskości, spośród których wielu wrogo się odnosiło do mnie, czującego po polsku i w obronie polskich praw narodowych coraz śmielej się stawiającego. (...) Gdyby gospodarstwo było przynajmniej 8 hektarowe i z mniejszym długiem, byłbym wtedy porzucił zarobek w hucie. Jako rolnik byłbym wolny i od różnych niemieckich panków niezależny. Huty nie mogłem porzucić, trzeba było zarabiać na spłatę działów rodzeństwa. Na gospodarstwie pracowałem wczesnym rankiem i po szychcie — zmianie. Dzień roboczy trwał normalnie 10 godzin. (...)”

Z powodu małych zamówień musiano skrócić czas pracy z 10 godzin na 7 1/2 czyli zarobek nominalnie zmniejszył się o 25%, a w rzeczywistości blisko o połowę, bo nie było lepiej płatnych zamówień wykonywanych w akordzie tj. od sztuki. Do tego urlopowano robotników posiadających własne mieszkania i małe gospodarstwa. Urlopowano młodszych i bezdzietnych. Zdarzyło mi się w r. 1903, że pewnego dnia majster mój, w gruncie rzeczy dobry człowiek, pochodzący z Czech a z narodowości uważany raczej za Czecha niż Niemca, choć się nazywał Winkelhöfer, powiedział mi: „Nie mam ci dziś co dać do roboty, przyjdź za tydzień”. Przyszedłem i znowu nic nie było. Za dwa tygodnie znowu zgłosiłem się o pracę, wzruszył ramionami — „nic nemam prijd ve stredu”. (...) Nuż zdarzyło się, że przysłano z jakiegoś tartaku mocno już rozklekotaną maszynę parową do naprawy, która miała być możliwie prędko wykonana. Majster wspominał sobie o mnie, że już od marca nie pracuję, a był czerwiec, nuż przyszedł poseł z huty, bym przyszedł do pracy. Po mniej, więcej trzech tygodniach naprawę wykonaliśmy i znowu wakacje”.

Pamiętnik Jana Wantuły dotyczy ustronńskiej Kuźni sprzed wieku. A może długoletni pracownicy tego zakładu, a takich jest na pewno w Ustroniu sporo, podzieliliby się swoimi wspomnieniami sprzed półwiecza? Zachęcamy do pisania wspomnień, które mogłyby zostać cennym materiałem wykorzystanym przy okazji zbliżających się obchodów 225-lecia Kuźni, a być może i przyszłości przy okazji kolejnych rocznic tej wiekowej fabryki.

Lidia Szkaradnik



obmyśla i skonstruował na papierze różne urządzenia fabryczne, maszyny, a prosty, nie mający teoretycznego wykształcenia robotnik ma to wykonać z przepisanej materiału, nadając kształt, formę i wymiar odpowiadający rysunkowi. A robotnik to wykona. Pojęcie „robotnik” jest proste, ale rozległe ma znaczenie. Pod to pojęcie podsumowuje się robotnika od łopaty, kilofa, rozrzucającego nawóz, wykonującego najprostsze roboty nie wymagające żadnego wysiłku mózgowego, jeno mniejszy wysiłek fizyczny. Mechanik — ślusarz, twórca skomplikowanych mechanizmów, monter turbin i ge-

WIOSENNE INSPIRACJE

Ukazały się kolejne, wiosenne numery magazynów wydawanych przez Chrześcijańską Fundację „Życie i Misja”.

W „Inspiracjach” — kwartalniku zajmującym się zdrowiem fizycznym, emocjonalnym i duchowym oraz relacjami międzyludzkimi, wiodącym problemem jest przebaczenie. Redaktor naczelny — Alina Wieja pisze na wstępie: „Przebaczenie jest bardzo trudne. Nasza pamięć nie jest tutaj pomocą, ponieważ najstaranniej pielęgnuje przykre wspomnienia”. Trzeba jednak pamiętać o konsekwencjach jakie niesie zatwardziałość w gniewie i poczuciu krzywdy. Mówi o nich Henryk Wieja w swoim artykule: „Brak przebaczenia jest krzywdą, cierpieniem zadawanym samemu sobie. W znacznie większym stopniu sobie, niż osobie, której odmawiamy przebaczenia” i stara się przedstawić genezę wybaczenia oraz sposób na uleczenie duszy. Tematem tym zajmuje się również Beata Jaskółka-Tuchanowska, która na konkretnym przykładzie matki i córki pokazuje trudną drogę do wybaczenia. Swoimi refleksjami dzieli się również czytelniczki „Inspiracji” między innymi Anna, która pisze, „... umieć przebaczyć to znaczy kochać.” W kwartalniku znajdziemy oczywiście stałe rubryki i cykle: „Małżeństwo i rodzina”, „Zdrowie psychiczne”, „Zdrowie wizyczne”, „Dieta”, „Rodzice i dzieci”, „Warto przeczytać” oraz wiele innych interesujących artykułów.

Kwartalnik „3/4” skupia się na problemach młodzieży, a ich odzwierciedleniem będzie na pewno opowiadanie Anity Musznik czy artykuł „Gdy jesteś cienki z matmy”, który ukazał się w „Kąciku belfra”. Ponadto przeczytać można wspomnienia o cieszyńskim ruchu hippisowskim zatytułowane „Prawie na trzeźwo”, rady dla nastoletnich par pod tytułem: „Ty i ja, a jeszcze nie my”, propozycje muzyczne oraz poruszającą historię dziewczyny molestowanej seksualnie przez ojca i wskazówki co robić „Kiedy to spotyka ciebie” i „Kiedy to spotyka twoją przyjaciółkę lub przyjaciela”. Ania Nawrot przeprowadza rozmowę z Mieczysławem Szczepniakiem, jest miejsce na humor, listy i wypowiedzi czytelników oraz na mini poradnik „Tylko dla chłopców” i „Tylko dla dziewcząt”.

Twórcy pisma mogą pochwalić się wysokim poziomem merytorycznym artykułów — często wypowiadają się fachowcy, dużym urozmaicheniem i ciekawą, kolorową szatą graficzną. Profesjonalizm wart jest podkreślenia szczególnie w przypadku magazynu „3/4, redagowanego w przeważającej mierze przez młodzież (mn)

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” zaprasza na spotkania, podczas których wykłady wygłosi Alina Wieja:

— w piątek 18 kwietnia o godz. 17.00 dla matek nastoletników pt.

„Jak pomóc nastolatкови w pokonywaniu trudności”

— w sobotę 19 kwietnia o godz. 17.00 dla kobiet pt.

„Twórcze podejście do życia”.

KONCERT

Wydawany przez Chrześcijańską Fundację „Życie i Misja” magazyn młodzieżowy „3/4” jest organizatorem koncertu New Life M, podczas którego wystąpią znani i popularni wykonawcy: Mieczysław Szczepniak, Marcin Pośpieszański, Joachim Mencil, Robert Cudzych, Radek Kuliś. Będzie można ich posłuchać 14 maja w Teatrze im Adama Mickiewicza w Cieszynie. Początek imprezy o godzinie 18.00. Sprzedaż biletów prowadzą organizatorzy w siedzibie redakcji magazynu w Ustroniu przy ulicy 3 Maja 14, a także w kasach teatru, księgarni „Logos” w Cieszynie oraz w klubie „Arka” w Bielsku-Białej.



Fot. W. Suchta

MATURA TUŻ, TUŻ...

— Dużo jest uczenia się — potwierdzają maturzyści z Filii LO.

Zapytani, czy będą tęsknić za szkołą, kiedy opuszczą jej mury, stwierdzają że nie. Zateśknią jedynie za częścią koleżanek i kolegów i za niektórymi nauczycielami. Przyznają, że maj nie jest najlepszym miesiącem na egzaminy, bo przy ładnej pogodzie trudniej skupić się nad książkami. Studniówka — dowiadujemy się — udała się. Pierwszego dnia wiosny nie spędzili na tradycyjnych wagarach, bo lekcje nie odbyły się. Próbnym egzamin dojrzałości, jak zapewniają tegoroczni maturzyści, poszedł dobrze.

— Matura to przepustka — mówi jedna z dziewczyn, zapytana o plany na przyszłość. Większość osób podkreśla, że nad wyborem kierunku studiów będzie czas zastanowić się po egzaminie. Na razie matura — oświadcza.

Młodzież mamy niezbyt przesadną, bo na pytanie, czy założą 6. i 7. maja czerwone majtki — sprawdzony i niezawodny środek, żeby zdać — odezwały się rezolutne głosy: „Ja w to nie wierzę!” Zdaje się, że nie zwiększyło strachu novum tegorocznych matur, kodowanie prac.

— Język polski, matematyka, fizyka, angielski — dowiaduję się, jakie przedmioty wybrali uczniowie piątej klasy Technikum. Tutaj nastrój jakby daleki od majowych stresów i lęków.

— Ale ja nie zdaję... — stwierdza jeden z chłopaków — E, tam, bo...

— wyjaśnia, dlaczego. Do pomocy woła kolegę. — Jak się uczyć

— kolega powtarza pytanie — Pilnie. Raz w tygodniu — mówi konfidencjonalnie znacząco gestykulując — przychodzi do mnie kumpela i tłumaczy zadanie z matematyki...

Alina Miech



Po pięciórakach na Poniwcu tym razem urodziły się czerwaczki przy ul. Skłodowskiej. Oczywiście kozie czerwaczki, bo tej wiosny właśnie te zwierzęta okazują się nadzwyczaj płodne. W gospodarstwie Anny i Kazimierza Zawadów 1 kwietnia koza Bazia urodziła cztery kózki. W porodzie, który przebiegał bez problemów nie uczestniczył weterynarz. Bazia rodziła już trzeci raz wydając na świat w sumie dziewięć kózek. Państwo Zawadowie hodują dwie kozy i twierdzą, że są to bardzo sympatyczne zwierzęta. Lubią je też dzieci, które dodatkowo mogą pić wspaniałe, świeże kozie mleko. Poza kozami po podwórzu chodzi kilka kur.

Fot. W. Suchta

KALENDARZ CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZENIEM REFERENDUM KONSTYTUCYJNEGO W DNIU 25 MAJA 1997 R.

Termin wykonania czynności	Treść czynności
do 7 kwietnia 1997 r.	— powołanie wojewódzkich komisji do spraw referendum
do 20 kwietnia 1997 r.	— podanie do publicznej wiadomości informacji o granicach i numerach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum
do 4 maja 1997 r.	— powołanie przez zarządy gmin obwodowych komisji do spraw referendum — podanie informacji o obwodach głosowania utworzonych przez Ministra Spraw Zagranicznych za granicą
od 4 maja do 11 maja 1997 r.	— składanie przez żołnierzy i policjantów odbywających służbę poza miejscem stałego zamieszkania wniosków o wpisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum w miejscowości, w której odbywają służbę
5 maja 1997 r.	— rozpoczęcie rozpowszechniania w ogólnopolskich programach publicznej radiofonii i telewizji wyjaśnień Państwowej Komisji Wyborczej dotyczących kwestii prawnych referendum
do 11 maja 1997 r.	— sporządzenie w urzędach gmin spisu osób uprawnionych do udziału w referendum
15 maja 1997 r.	— składanie wniosków przez osoby uprawnione przebywające czasowo na obszarze gminy lub nigdzie nie zamieszkujące o dopisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum
do 22 maja 1997 r.	— zgłaszanie przez osoby uprawnione przebywające za granicą wniosków o wpisanie do spisu osób uprawnionych do udziału w referendum
23 maja 1997 r. godz. 24.00	— zakończenie kampanii referendalnej
25 maja 1997 r. godz. 6.00—22.00	— przeprowadzenie referendum (głosowanie)

Zgodnie z art. 161 ust. 2 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 45, poz. 205 i z 1995 r. nr 132, poz. 640) odpowiednio stosowanym przy przeprowadzaniu referendum na podstawie art. 44 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz. U. nr 99, poz. 487), jeśli koniec terminu do wykonania czynności określonej w ustawie przypada na dzień ustawowo wolny od pracy, termin upływa pierwszego roboczego dnia po tym dniu.

* * *

Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej z 29 grudnia 1995 r. w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum oraz trybu powoływania tych komisji mówi m.in. że:

1. Obwodowe komisje do spraw referendum, zwane dalej komisjami, są powoływane przez zarządy gmin w składach od 5 do 7 osób, w drodze losowania, spośród osób uprawnionych do udziału w referendum. Liczbę osób powoływanych w skład poszczególnych komisji zarząd gminy ustala przed losowaniem.

2. Kandydatów do składów komisji mogą zgłaszać osoby uprawnione do udziału w referendum oraz partie, organizacje polityczne i organizacje społeczne między 35 a 28 dniem przed dniem referendum.

Dodajmy, że w obecnym referendum konstytucyjnym kandydatów do komisji można zgłaszać w terminie od 21 do 28 kwietnia. Wszelkie bliższe informacje w sprawie referendum znajdują się na tablicach ogłoszeń.



Fot. W. Suchta

NIE WYPALAMY

W związku z nadal nagminnie powtarzającym się procederem wypalania traw oraz spalania śmieci i innych odpadów informuję, iż spalanie wszelkich odpadów na powierzchni ziemi a także wypalanie roślinności na łąkach, pastwiskach itp. **jest niedozwolone.**

Powyższe jest ujęte w:

- art. 56 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska, który mówi: „Organy gmin zapewniają warunki organizacyjne i techniczne niezbędne dla ochrony środowiska przed odpadami oraz dbają o utrzymanie porządku i czystości na terenie objętym ich właściwością”.
- art. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który mówi: „utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy”.
- Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 września 1980 r. w sprawie ochrony środowiska przed odpadami i innymi zanieczyszczeniami oraz utrzymania czystości i porządku w miastach i wsiach, którego §8 brzmi: „Spalanie odpadów na powierzchni ziemi jest niedozwolone...”
- art. 45 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody, który mówi: „Zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzin.”

Naruszenie powyższego przepisu jest karane, bowiem art. 59 tej samej ustawy, który mówi: „Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzin podlega karze aresztu albo grzywny.”

W związku z powyższym prosi się Panów/Panie Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów o egzekwowanie wymienionych przepisów zgodnie ze swoimi kompetencjami oraz współpracę z służbami właściwymi do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego jak: Straż Miejska, Policja, Straż Ochrony Przyrody, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska

Wicewojewoda bielski
Jan Wysogład

PODZIĘKOWANIE

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dziękuje jednostce Straży Pożarnej z Jaszowca za wielokrotną pomoc w zawieszaniu reklam nad ulicą.



Fot. W. Suchta

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonywanie bieżącego nadzoru inwestorskiego na rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr-1 w Ustroniu obejmującego roboty ogólnobudowlane, instalacyjne: sanitarne, wodne, gazowe i elektryczne. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miejskim w Ustroniu Rynek 1 pok. 33.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego na wykonanie bieżącego nadzoru inwestorskiego na rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr-1 w Ustroniu obejmującego roboty ogólnobudowlane, instalacyjne: sanitarne, wodne, gazowe i elektryczne”

należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pokój nr 33.

Termin składania ofert upływa dnia 24.04.1997 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24.04.1997 r. o godz. 12.30 w siedzibie zamawiającego, pok. 24.

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki zgodnie z art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych z dnia 10.06.1994 r. oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunkach zamówienia.



Baza w sadzie.

Fot. W. Suchta

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustronia

Rynek 1, tel. 542415 w. 115

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie rowu melioracyjnego R-18
o długości 300 mb w Ustroniu Nierodzimiu

1. Oferta powinna zawierać:

a. Nazwę firmy, imię i nazwisko oferenta oraz dokładny adres

b. Cenę konserwacji rowu **dl. 300 mb** uwzględniając:

- wykaszanie skarp z traw i porostów $300 \times 1 \times 2 = 600 \text{ m}^2$
- usuwanie nawisów brzegowych w grupie kategorii III nawodnionej

$$\frac{0,4 \times 0,3}{2} \times 300 \text{ mb} \times 2$$

- ubezpieczenie stopy skarpy kiską faszynową $2 \times \varnothing 20 \text{ cm}$ — **400 mb**
- usuwanie zamulenia z dna ciekę głębokości do 1m, szerokości dna 0,8 m., zamulania 0,4 m. **mb 200**
- usuwanie zamulenia z dna ciekę głębokości do 1m, szerokości dna 0,8 m. zamulania 0,2 m. **mb 100**
- rozplantowanie namułu na skarpach ciekę gr. kat. III nawodniony $300 \text{ m.} \times 2 \times 1 = 600 \text{ m}^2$
- hakowanie dna ciekę z porostów **200 m**

2. Wzory załączników do oferty przetargowej należy odebrać w siedzibie zamawiającego pok. 26

3. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest inspektor d/s produkcji zwierzęcej Walentyna Mostowska.

4. Zamkniętą ofertę oznaczoną napisem „Oferta na wykonanie konserwacji rowu” należy składać w terminie do 24.04.97 do godz. 10.00 w pok. 26

5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pok. 24 dnia 24.04.97 o godz. 12.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunek art. 22 ust. 2 pkt 1–5 ustawy o zamówieniach publicznych.

HARO

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE
spółka z o.o.

43-450 Ustron, ul. Lipowa 1, tel./fax (0 33) 54 28 81
Rynek 7, tel. (0 33) 54 26 53

Firma HARO serdecznie zaprasza w czwartek
17.04.97 r. od godz. 9.00 do 18.00
na kolejną imprezę z cyklu

ADAX ROAD SHOW

do pawilonu przy ul. Rynek 2

W programie imprezy:

- prezentacje multimedialnych komputerów ADAX w najnowszej technologii MMX
- konkurs z bardzo atrakcyjnymi nagrodami
- prezentacja pakietów oprogramowania
- sprzedaż w **SUPERPROMOCYJNYCH CENACH** komputerów, drukarek, oprogramowania i wyposażenia multimedialnego

Zapraszamy!!!



Do wynajęcia.

Fot. W. Suchta



Tartak Ustron
„Bestar” SA

ul. Kościelna 21

oferuje w ciągłej sprzedaży

**tarcicę budowlaną gr. 24 mm,
bale, krawędziaki**

Cena od 320 zł/m³ plus VAT.

Sprzedaż codziennie, również w każdą sobotę.

Ogłoszenia drobne

Prowadzenie ksiąg i ewidencji podatkowych, rozliczenia podatku VAT, dochodowego. Tanio, optymalnie, profesjonalnie. Tel. 54-47-62.

Firma „Profit” wykonuje instalacje sanitarne, blacharsko-budowlane, konserwację dachów. Tel. 54-44-98.

Usługi budowlane, remonty, budowy od fundamentów, roboty wykończeniowe, kafelkowanie. Rachunki VAT. Ustroń, tel. 0-90-322-099.

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39. Tel. 543839.

Sprzedam telewizor kolorowy, 28 cali, pilot. Tel. 54-48-50.

Sprzedam skodę 120 L, XII 1989, cena 8.000 zł. Tel. 54-31-51.

Przyjmę do pracy młodego rencistę do obsługi różna i młodą rencistkę do kuchni. Tel. 54-36-65 wieczorem.

Przyjmę do pracy w gastronomii. Tel. 54-26-01.

Sprzedam meble sklepowe. Sklep kosmetyczny przy ul. 3 Maja 2 (obok Beskidu).

Lokal do wynajęcia. Kontakt: ul. 3 Maja 2.

Sprzedam PC 486 DX/30, kolorowy monitor, dodatki. Tel. 54-48-50.



APTEKA
„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń
tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIEŁĘ
9.00—19.00

BAR MAX
USTROŃ HERMANICE
(stara kolonia)

*zaprasza codziennie
w godz. 8.00—1.00 na
bilard, piwo, drinki
i dania barowe.*

Przyjdź, zobacz!!!



**Hurtownia
RSP „JELENICA”
Ustroń-Hermanice**
ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:
artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy
*Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!*

*Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem do 20 km w tej samej cenie.
Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00—19.00*

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi
Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00—19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!

DYŻURY APTEK

12—19 kwietnia — apteka w Ustroniu Nierodzimiu.

19—26 kwietnia — apteka na os. Manhatan.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.

— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Kolorowy świat w fotografii Andrzeja Więclawka (do 20.04.97).

— Malarstwo na szkle Danuty Emisz-Gawlińskiej (od 24.04.)

— Wystawa rysunków A. Mleczy.

Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

— Wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-Wikarek.

Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,

ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9—16, w soboty 9—13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych (9 Listopada 2)

(Galeria czynna codziennie w godz. od 9 do 17, w soboty od 10 do 17, w niedziele od 12 do 18).

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 543244)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

17.04.97 godz. 17.00 Koncert Wiosenny. Wykonawcy: Krzysztof Durlow — skrzypce, Grażyna Durlow — fortepian. — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

18.04.97 godz. 17.00 Jak pomóc nastolatkowi w pokonywaniu trudności — Klub Dyskusyjny Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” ul. 3 Maja 14

18.04.97 godz. 00.00 Półfinał konkursu filatelistycznego młodzieży województwa bielskiego, krakowskiego, opolskiego i katowickiego — DW „Dąb” — Ustroń Jaszowiec.

24.04.97 godz. 17.00 „Malarstwo na szkło” — wernisaż wystawy Danuty Emisz-Gawlińskiej. — Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Sport

20.04.97 godz. 15.00 Mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej: Kuźnia Ustroń — Śrubarnia Żywiec.

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

17.04.97 16.00 Przerażacz

18.45 Fargo — Kino konesera

18—23.04.97 18.45 Marsjanie atakują

21.00 Cztery pokoje

KINO NOCNE: 17.04.97 godz. 22.00 Góra Dantego

24.04.97 godz. 22.00 Powrót Jady — wersja specjalna.

„SIŁA” ROŚNIE W SIŁĘ

8 kwietnia odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawcze Członków TRS „Siła” w Ustroniu. Wysłuchano obszernego sprawozdania z działalności Towarzystwa za okres od jesieni 1995 roku do wiosny br. Towarzystwo samodzielnie zorganizowało 36 imprez rekreacyjno-sportowe, zaś w szesnastu imprezach było współorganizatorem. Jest to imponujący wynik. Nie ma Towarzystwa w mieście ani w województwie, które by dorównywało „Siłę” z Ustronia.

Aktualnie Towarzystwo liczy 151 członków, działających w jedenastu sekcjach. Najliczniejsze są sekcje: kolarstwa górskiego i piłki nożnej po 22 członków. Powołano dwie nowe sekcje: rolkarzy i deskorolkarzy oraz Club Fitness — dla dziewcząt. Zmieniono statut umożliwiając czynny udział w działaniach Towarzystwa małoletnim od 16—18 roku życia oraz małoletnim do 16. lat, określając ich prawa i obowiązki.

Ustalono wytyczne do planów działań na 1997 r.

W roku bieżącym Towarzystwo będzie samodzielnym organizatorem 23 imprez sportowo-rekreacyjnych w ośmiu dyscyplinach sportowych, wspólnie z innymi organizatorami zorganizuje 16 zawodów masowych. Nowe imprezy sportowo-rekreacyjne to:

1. Rajd Rodzinny Rowerowy w Ustroniu w dniu 2 maja 1997 r., Marszobieć i Rajd Kolarski Dokoła Ustronia 15.08.97 r. i 5.10.97 r. Zimowe Zawody w kolarstwie górskim Cross na Zawodzie 27.12.97 r.

Każda sekcja Towarzystwa ma opracowany program treningowy i startowy. Planowane są wyjazdy na zawody za granicę zarówno kolarzy górskich jak i biegaczy górskich.

Pomoc finansową Towarzystwu zapewnia Urząd Miejski w Ustroniu, opłacając trenera sekcji kolarstwa górskiego i fundując nagrody na zawody (puchary, medale, upominki).

Pozostałe niezbędne środki Towarzystwo musi pozyskać od sponsorów w formie darowizny lub z umów o reklamę realizowanych przez Towarzystwo na organizowanych imprezach masowych lub podczas wyjazdów zagranicznych. Ostatnio np. sekcja kolarstwa górskiego dostała darowizny od Fundacji Banku Śląskiego i firmy Mokate.

Działalność Towarzystwa opiera się przede wszystkim na pracy społecznej członków, ich udziale finansowym przy zakupie sprzętu, ubioru i kosztów wyjazdów na zawody. Koszty ponoszone przez członków poszczególnych sekcji znacznie przewyższają uzyskane środki budżetu Towarzystwa.

Zapraszamy do zapisywania się do naszych sekcji, każdy może dla siebie znaleźć odpowiednią formę do uprawiania sportu bądź czynnego wypoczynku (rekreacji). Zapisu można dokonać na adres: Towarzystwo Rekreacyjno-Sportowe „Siła” w Ustroniu, Rynek nr 1, 43-450 Ustroń tel/fax 0-33 54-23-91 w następujących sekcjach: koszykówki, koszykówki na asfalcie, piłki nożnej, siatkówki, tenisa stołowego, biegaczy, narciarstwa biegowego, biegaczy górskich, kolarstwa górskiego, rolkarzy i deskorolkarzy, club fitness — ćwiczeń aerobicznych.

Tam też można uzyskać bliższe informacje o organizowanych zawodach, udziale w treningach i wyjazdach na zawody.

Andrzej Georg



Fot. W. Suchta



Przyszłość ustronskiego piłkarstwa.

Fot. W. Suchta

DWIE PRZEGRANE

Od dwóch przegranych meczów rozpoczęli piłkarze Kuźni Ustroń rundę wiosenną rozgrywek ligi okręgowej. W pierwszym meczu ulegli drużynie Babiej Góry Sucha Beskidzka 1:0. Było to w pełni zasłużone zwycięstwo piłkarzy z Sucheja, którzy przeważali przez całe spotkanie. Drugi mecz z Milówką miał już bardziej wyrównany charakter. Kuźnia bramkę straciła już w 25 minucie. W drugiej połowie zarysowała się przewaga Kuźni, niestety nie padła wyrównująca bramka. Najlepszą sytuację miał w ostatnich minutach spotkania Janusz Szalbot, który znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Niestety jego strzał złapał bramkarz i spotkanie zakończyło się zwycięstwem 1:0 Podhalanki Milówka.

Kuźnia w meczu w Milówce wystąpiła w składzie: Tadeusz Pilch, Jarosław Ficek, Piotr Po-

plawski, Marek Wodyński, Tomasz Słonina, Mariusz Siwy, Marcin Hołubowicz, Paweł Olszak, Janusz Szalbot, Rafał Foltyn.

Tabela ligi okręgowej.

1. Bulowice	35	42-21
2. Beskid	34	30-18
3. Piszczowice	30	24-8
4. Koszarawa	30	26-15
5. Milówka	29	29-20
6. Zembrzyce	28	22-21
7. Sucha B.	27	31-23
8. Śrubiarnia	27	26-26
9. Skawa	22	21-22
10. Kuźnia	22	25-29
11. Kęty	20	27-30
12. Cukrownik	19	20-21
13. Wilamowice	17	12-18
14. Brenna	14	16-26
15. Czarni	12	22-37
16. Inter	7	10-50

W najbliższą niedzielę 20 kwietnia o godz. 15.00 Kuźnia wystąpi po raz pierwszy w rundzie wiosennej na własnym boisku w meczu przeciwko Śrubiarni Żywiec.

Agencja Handlowa SZWERYN

Dresy, bluzy, spodnie, itp. (polar, bawełna) dla dorosłych i dla dzieci

Ustroń, ul. Wantuły 12, tel. 54-26-11

Szynki, konserwy, przetwory, itp.

Ustroń, ul. Wantuły 10, tel. 54-35-86

U nas kupisz po atrakcyjnych cenach.

Zapraszamy



Wiosenni turyści na Czantorii.

Fot. W. Suchta



HOTEL JASKÓŁKA

USTROŃ
ul. Zdrojowa 10
tel. 54-15-59,
54-15-87, 54-48-40,
tel./fax 54-29-29

ZAPRASZA do

★ CENTRUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ

☛ sauna

☛ solarium

☛ siłownia

Dysponujemy najnowocześniejszym sprzętem.

★ KAWIARNI

☛ z dyskoteką (codziennie
w godz. 18—24),

☛ dancingi z muzyką na
żywo (każda sobota
w godz. 19.00—1.00)

Roztomili ustróniocy

Ciekawo żech je, ludeczkowie zloci, wela z was mocie radzi bydlynta. Tak mi sie spómniało, bo na wiosne dycki cosí tych rozmaitych bydlóntek przybywo. Oto pomału kurczoki i gąski sie zaczynajóm kluć. Kiery chce chować prosioki, to teraz jedzie na torg do Skoczowa, coby se kupić malego babučka i łochować go do zimy, coby potym mieć czym maścić i kónsek miynsa na łobiod.

Kiery mo koze, to sie teraz na wiosne spodziywo kózłoków. Na Póniwcu jedna koza mo aż piynć kózłoków i strasznie sie to stało głośnie. Teraz zaś wraco moda na kozy, bo dochodzi prawióm, że kozi mlyko je hardzo zdrowe. Pamiyntóm za dziecka, że też moc ludzi kozy chowało, a najwiyncyjn w kolóniji w Hermanicach i przez to tam nazywali do Kozigo Miasta, abo po niemiecku Cigensztat. Tyn Cigensztat to sie inaczej po niemiecku pisze, ale jo napisala tak, jako ludzie mówili. Jakby kiery nie wiedziól, to kolónijóm nazywajóm taki stare dómy w Hermanicach wystawione jeszcze za Austryje przez fabrykanta, co miól Kuźnie. W każdym tym domu miyszkałóm sztyry rodziny, a downij przeważnie w każdej rodzinie chowali koze, abo aji dwie. Był też jedyn chłop w kolónije, co chodzil paś ty wszystkie kozy do kamiynca nad Wisle. Ludzie każdy dziyn kludzili swoi kozy do niego, a ón całóm kupóm gnoł ich do kamiynca paś. Potym wieczór zaś se kludzil koze do tego chłopu, bo ón miól nie jyny koze, ale capa też. Czasym aji z dalsza ludzie przichodzili tam z kozami i nikiedy jak chłop poszel rano, to przisel do domu aż wieczór i tlómaczył sie przed swojóm ślubnóm, że musiól czekać z kózóm na swojóm kolejke.

Muszym przyznać, że jo najwiyncyj ze wszystkich bydlóntek móm rada kocury. Tak se myślým, że kocur to je najpiekniejsze bydlóntko na świecie. Jak kiery przedymnóm narzyko, że mu kocur nie chce myszy chytać, to dycki prawiým, że kocur nima po to, coby chytał maszy, ale po to, coby ludzie mógli sie na niego dziwać, jaki je piekny. Jak jeszcze ku tymu chyto myszy, to dobrze, a jak ni, to już je jego kocurzo sprawa.

Znóm dwie kamratki, co jedna mo straszecznie kocury rada, a drugo nimoże sie na nich dziwać. Ta, co mo rada kocury, też mo kocura dóna i rada o nim łopowiada tej, co nimo kocurów rada. Wtynczos dycki przichodzi miyndzy nimi do jakigosi zhywiano, ale to zhywani nima ze złości, jyny tak, coby sie pośmiec.

Tak naprowde, to miyjmy bydlynta radzi i dbejmy o nich, jako kiery może. Przeca bez nich byłoby smutno na świecie, prawda?

Hanka z Manhattanu

POZIOMO: 1) gra karciana 4) dawka lekarstwa 6) strach, obawa 8) rakiety świetlne 9) uroczyste przedstawienie 10) niemiecki ranek 11) na dachu góralskiej chałupy 12) nędzarz, żebrak 13) robi zdjęcia 14) porcja dla pieca hutniczego 15) biuro notariusza 16) amerykańskie województwo 17) za krosnami 18) miara pow. gruntu 19) zachodnia rzeka graniczna 20) głosu nie mają

PIONOWO: 1) łazik, obieżyświat 2) świętuje na koniec roku 3) styl w sztuce 4) lekarka z wiertłem 5) gatunek literacki (wspak) 6) termin matematyczny 7) imię Gałczyńskiego 11) kuzynka kruk 13) boksował w Czarnych Słupsk 14) pełen ryb (wspak)

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedź oczekujemy do 3 maja br.

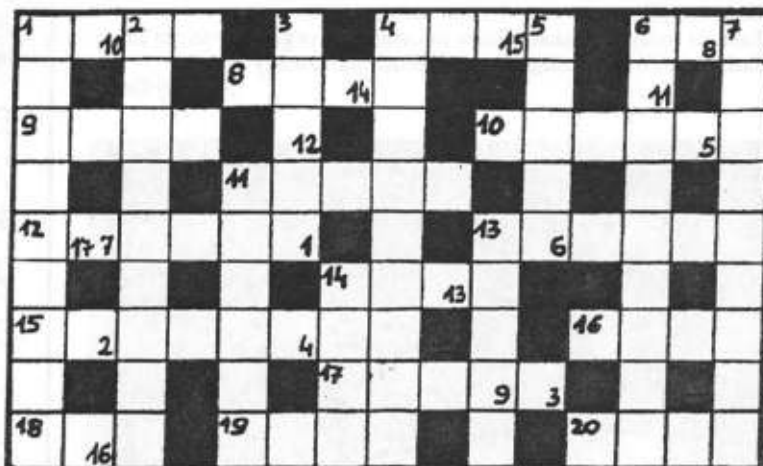
Rozwiązanie Krzyżówki Nr 12

WIOSENNE BAZIE

Nagrodę 20 zł otrzymuje **ŚLAWOMIR SIKORA** z Ustronia, ul. Grabowa 5. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw skrótu i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgólna 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.4.1997 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.4.1997 r.